



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
 ===== SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. =====

Redakcja w Czestochowie, ul. 11-ga Aleja 38. Telefon 50. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jedno opiewany lub jego miejsce, przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobiazgi ogłoszenia po k. 5; za wiersz Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

Redakcja i Administracja Czestochowa, 11-ga Aleja 38 - Telefon 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesatów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8-10 wieczorem. Reklamistów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Właściciel: w Katowicach w Katowicach s. S. Rebszkie i w Rakowie a p. A. Witeszczyński. Cena pojedynczego numeru kop. 3.

UWAGA: Ogłoszenia przyjęte po godzinie 6-tej wieczorem kosztują 50 procent drożej.

Przyjacielom, krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom,

B. P. Maurycego Szczekacza

Składają serdeczne „Bóg zapłać“ zrozpaczeni

Ojciec, Matka, i Brat.

11-ga ALEJA № 28. — TELEFON № 4-97.

TEATR „URANJA“

pod zarządem A. KRZEMIŃSKIEGO

PROGRAM od wtorku 7 do piątku 10 Stycznia 1913 r. (włącznie)

Umarła i nie przebaczyła

Wzruszający dramat w 2-eh częściach.

Fricot komiwojażerem (komedia)

Skrzypek i Markiza (komedia)

„Lago-Magjore“ (podróż.)

Kronika wszechświatowa Gaumont'a. Przegląd ostat. wypad.

NA SCENIE

Występy farsy polskiej pod reżyserją W. Nykowskiego, artyści teatru lubelskiego

Zakład O-ra Plumba

Farsa w 1-ym akcie z francuskiego — Zmiana programu w srody i soboty

TEATR „ODEON“ W. Krzemieńskiego Najstarszy w Królestwie
 8 ALEJA 43 Telefon 4-72, 92 PROGRAM, od srody 8 do piątku 10 Stycznia 1913 roku (włącznie)

W sieciach szantażysty

albo PRECZ z OBLUDA Wybitny dramat duński w 3-eh częściach, z udziałem słynnej Asty Nielsen.

Dziennik Pathé № 194 b. Ilustracja chw. bież. Będzie detektywem (komiczny)

Na scenie „TEATR MINIATURE“ Występy B. Marchellego i Z. Zachowskiej

Dzisiaj GEISZA Najpiękniejsze sceny ze słynnej operetki w 1-ym akcie

W FOTOPLASTYKONIE Wybrzeża morza Śródziemnego.

11-ga Aleja 19. TELEFON 334. KINEMATOGRAF
 PROGRAM. Od wtorku 7 do piątku 10 Stycznia 1913 roku (włącznie)

Tygodnik Gaumont'a (ostatnie nowości)

Wilk syty i Owca cała (komedia)

W PŁOMIENIACH WOJNY

Dramat z życia współczesnego w 3-eh częściach.

Na drogach Bośni (natura)

NA SCENIE Zięć Pułkownika Komedja w 1-ym akcie.

Najodpowiedniejszy i najmiłszy podarek to

PATHEFON



z tubą lub bez tuby w cenie od 25 rb. do 250 r. Ostatnie nowości

Główny skład Pathéfonów E. PUCEK i R. HILL

11-ga Aleja № 23 na piętrze.

za go tówkę płyty Pathé grają bez igrzeł. Przerobki gramofonów na RATY Ceny fabryczne

LEKARZ-DENTYSTA Br. MUSZYŃSKI w Czestochowie.

III Aleja № 67 tel. 149. dom W-go Blaszkiewicza specjal. Złote plombę, złote zęby, złote Korony i t. d. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Do 9 rano nie-świątecznych bezpłatnie.

Leżnictwo zębów i jamy ustnej. Lekarka Michała GREJNIECA (D-ty) I Aleja № 10, kasa pietro, Tel. № 108. Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-4 p. Wykonuje zęby bez bólu. Zęby sztuczne bez podkładu. Uwaga: Ceny stałe, niskie, dostępne i dla najmniej zasobnych.

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-11 rano i od 3-7 p. Panie: od 2-3 po południu. — Stosuje wytrąkawkę wódkową Salvarsanu (NATA 606 i 914.)

LEKARZ-DENTYSTA ARTUR BRONIAŁOWSKI Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 1 popołudniu. i od 8 do 7 wiecz. Choroby zębów i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu. ZĘBY SZTUCZNE I piętro, telefon Nr. 464. Aleja 1 8.dom n. Rygockiej.

Regina Mamłokówna lekarzka-dentystka Teatrna 18 m. 3. — Przyjmuje od 9-1 rano i od 3-7 w.

Dr. Z. Bem powrócił na stałe Przyjmuje chorych jak dawniej od 8-9 rano i od 3-6 p. Choroby wewnętrzne, weneryczne i dziecięce. Aleja III № 53, telefon 579.

Magiel do sprzedania Windomość Raków dom Potrzebna zaraz zdolna pracowniczka na wyjazd Wiadomość II Aleja 24 w palni — „Wydawczy“

Wykwalifikowani pedalarze znajdują zajęcia w drukarni Stanisława Reznika w Sosnowcu za dobrym wynagrodzeniem.

Potrzebny zaraz stróż Adres Teatrna № 8 Płomiński.

Tanio zaraz do wynajęcia pojedynczy i pokój z kuchnią ulica Fabryczna № 11.

Popierajmy przemysł swojski chrześcijański.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukatorski

Czestochowa Aleja III-cia dom 11-ty Ekg. od r. 1887. Telef. 260

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEZBY POMIANKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Wszystkie prace wykonujemy w najlepszym stylu i w najniższych cenach. Ceny Najprzystępniejsze.

„Szczęśliwi Albańczycy“.

Albanję można w tej chwili nazwać Beniaminkiem, pieczęcią Niemców, a poczęścią i Włochów. Jedni i drudzy chcą ją uczynić jaknajwiększą, jedni i drudzy pragną ją wyposażyć we wszelkie możliwe warunki dla przyszłego rozwoju.

Trójprzymierze wyraźnie już teraz zmierza do tego, by nietyko była Albania, ale żeby być jaknajwiększą. — Austria radaby od niej włączyć do Włoskiego, co owa serbskie królestwa na Turkach zdobyły.

Szczęśliwi Albańczycy, doczekali się nareszcie uśmiechu fortuny, gdyż doczekali się wielkich i potężnych protektorów. Byli niczem, a mogą być na Balkanach „wszystkiem” z łaski opiekunów.

Iluz jest nieprawdę tych „szczęśliwców”? Uczony geograf F. Bianconi, który kraję Szkiptarów — tak Albańczycy nazywają sami siebie — przemaszerał wzdłuż i wszerz, twierdzi, że jest ich okragły milion, a w tem 350,000 mużulanów, tyleż prawosławnych i 300,000 rzymskich katolików. — Resztę mieszkańców Albanji w ogólnej sumie 650,000 stanowią Grecy, Serbowie, Bułgarzy, Turcy i inne narody. Ale etnografowie austriaccy są odmiennego zdania: Albańczyków różnych wiar i klanów ma być przeszło dwa miliony. — Jakże jest naprawdę? Któż może wiedzieć. Turcja nie bawiła się w statystykę, nie myślała też nigdy o tem, by oznaczyć ściśle granice plemienia albańskiego.

Statystykę i granice przyszłej Albanji ślabrykują dyplomaci i to zależnie od tego: czy w nadarach ambasadorów górę wezmą mocarstwa Trójprzymierza, czy też Trójporozumienia. Albania będzie, ale może być małą większą i wielką.

Oto pod przewodnictwem pełnomocników greckiego Venizelosa odbyła się konferencja pokojowa. Turcy wbrew przewidywaniom okazali inicjatywę wstępności: zgodzili się bowiem na żądanie państw związkowych w sprawie Macedonii, innymi słowy, oddali im bez zastrzeżeń tę prowincję; również zgodzili się na autonomię Albanji wraz ze Skutari i Janiną. Natomiast Kretę pozostawili w zawieszaniu, a przy zatrzymaniu wysp na morzu Egejskim stanowczo obstają. Co zaś do Adrianopola, to mają przedstawiciele nowe propozycje. Ciekawość: jak będą mówić o Adrianopolu, bo to i twierdzą właściwie jest ową rąbą niebezpieczną, o którą się można rozbić o szkiełko prowizorycznego pokoju. —

„Reichspost” donosi z Belgradu, że rada ministrów postanowiła nie przyjąć rezolucji ambasadorów, jeżeli te nie będą dla Serbji korzystne. Serbowie nado patrzyć sobie już ów port neutralny, który im w komunikację przyznał ambasadorowie. Chcą Durazja? Czy otrzymają, to inna kwestja. Austria już przygotowała na następną konferencję ambasadorów mapkę projektowaną przez siebie wielkiej Albanji.

Ko przerażeniu związku bałkańskiego mają do tej Albanji wejść i Skutari i Diakowa i Prizrend, t. j. te miasta i owoycie powiaty, do których roszczenia słuszne historyczne pretensje oba królestwa serbskie.

Pewnie Czarnogórze jakiś skrawek Sandzaku i wilaletu skodarskiego otrzyma, ale otrzymać ma podobno w zamian gór Łowczem, która jest potrzebna Austrii. Oczywiście Czarnogórze o odstąpieniu owej góry słyszeć nie chce, powiadają, że gdyby ją Austria ufortyfikowała, jak należy, trzymałaby w garści całe Czarnogórze.

Ustępność Turcji tłumaczą niezdolnością jej do dalszej walki, na co zresztą zdaje się wskazywać opinia na piśmie, złożona przez sztabowców tureckich Kiamilowi — paszy. Austria niby to doradza Turcji pokój, ale czy szczerze? Doradza pokój i Rosja, która ma energicznie na konferencji ambasadorów obstawać przy żądaniach związku bałkańskiego. Austria nie myśli się demobilizować, poruszili się też Włochy, a Rumunja już jest w polowie mobilizowana. Dowodzi to, że niebezpieczny kryzys nie minął do tej pory, że może jeszcze nieraz się zaostriżyć.

Z Sofji nadchodzą wieści o gorącym kowie przygotowywaniu się Bułgarji do wznowienia wojny z Turcją, a może i z Rumunją, występującą coraz wyraźniej z nadmierem żądaniami w charakterze rekompensaty za neutralność.

Ale co to wszystko obchodzi „szczęśliwych Albańczyków”, nie oni myślą o swym losie, lecz za nich myślą potężni i wielcy. Już Niemcy podobno upatrzyli dla niej własnego kandydata na króla. Jest nim nieznan bliżej szerszemu światu ks. Karol von Urah, jakiś kuzyn króla wirtemberskiego. W interesie tego kandydata bawili przed niespodziewaną śmiercią w Sztutgardzie sekretarz urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, Kiderlen-Waechter.

Pewnie z powodu owej opieki potężnych i wielkich Albańczycy coraz śmielej i groźniej występują przeciwko małym i słabym swym sąsiadom bałkańskim. J. Z.

Niezadowolone.

Chemskie bractwo prawosławne, zamierzając pokryć całą Chłumaczną sicutą drobnego kredytu, zażądało w tej sprawie czynu pod zabrak parafiatnych i parochów; odpowiedzi wypadły dla bractwa niezadowolające.

Większość parafii wyraża obawę, aby towarzyszy takie nie stały się specjalnie clerkiem; inni nie życzą wprowadzenia ogólnej poręki członków w kasach, a także kontroli banku państwa w razie przyznania im pożyczki na kapitał zakładowy. Również wielu parochów wyraziło zdanie, że istnienie kasy gminnej zadawaj w zupełności ludność wiejską i w kasach tych obecnie odczuwa się nawet nadmiar gotówki.

W obco ręce.

„Kurier Litewski” otrzymał wiadomość o wyzbyciu się w r. b. przez właścicieli Polaków w ręce rosyjskie dwóch znaczniejszych dóbr, stanowiących razem przestrzeń kilku tysięcy dziesięcin. Mianowicie:

1) Pan Ignacy Straszewicz sprzedał swój majątek dziedziczny Kowiatyn, obejmujący 2,000 dzies., generałowi kozackiemu Rostinowi. Majątek ten, leżący w odległości 3 i pół mil od Pińska, 1 w. od miasteczka Łohiszyna i około 2 mil od kanału Ogińskiego, posiada bogate pokłady węgla.

2) Pan Henryk Dąbrowski sprzedał Rosjaninowi generałowi Gryppenbergowi, kupionemu przez siebie od pp. Czarnieckich, majątek Bychowo w tymże powiecie. Gen. Gryppenberg zapłacił pół mil. rubli.

„Groźne rany“.

Pod takim nagłówkiem zamieszcila artykuł wileńska „Gazeta Codzienna”, do której przystąpił początek, aby mieć o przedmiocie, który artykuł omawia, wymowne pojęcie. „U nas, na Litwie, obecnie ludzie zmieniają narodowość, jak białe, nie trudno spotkać czł. wieka, który był polakiem, później zmienił się na litwin, następnie został białorusinem...”

O żydach.

W ostatnim numerze miesięcznika „Kultura Polska”, wychodzącego, jak wiadomo, pod redakcją Aleksandra Świętochowskiego, postępowca i niedługo przyjaciela żydów zamieszczony został na wstępie artykuł, poświęcony sprawie żydowskiej. Głos ten zasługuje na szczególną uwagę ze względu na miejsce, z którego się rozlega:

„Królestwo Polskie jest to kraj, w którym wszystko stać się może i w którym zdarzają się wypadki nigdy i nigdzie nie widziane. Jednym z takich wypadków było wybranie w Warszawie przez nacjonalistów i kapitalistów żydowskich robotnika socjalistę polskiego wbrew socjal demokratom i począzonym stronnictwom polskim. Czy kto słyszał o podobnym dzwoliwku. Czy kto słyszał, ażeby obcy przybyłszy i wrogowie narodu narzucali mu przedstawiciela ze stolicy? To jest możliwe tylko tam, gdzie wszystko jest możliwe i gdzie społeczeństwo oddane jest na wle wszelkim, nawet przypadkowym przemocom. Jeżeli kłedykolewki przez Królestwo Polskie przeciągać będzie tabor cyganów, który zatrzyma się w jakimkolwiek mieście i zamianuje swego wójta jego burmistrzem — to nie dziwi się. Wszystkie narody na świecie są historycznie wytworzone organizmami, których prawidłowość życia nie może złać pierwsza lepsza siła zewnętrzna, wszystkie za naczelną regule swych dążeń uważają utrzymanie swego określonego bytu i naturalnego rozwoju; tylko my jedni możemy być z dnia na dzień przekształceni do gruntu, tylko u nas ustanowiony został tak wysoki rekord idealnej wspaniałomyślności, że według niego nie wypadałoby zabronić zjedzenia nas nawet psom tureckim, gdyby musiały do nas wysiedlić się po zdobyciu Konstantynopola. Bo Polska — to nie do n, mający swoich stałych mieszkańców i gospodarzów, to publiczny za-

jazd, to drzewo, na którego gałęziach gnieźdzą się rozmaite ptaki i z którego słabsze mogą każdej chwili wyrzucić stądzie.

Przekonały o tem najdowodniej wybory postów w Warszawie, gdzie o przedstawicielu narodu polskiego rozstrzygnął naród żydowski i z Łodzi, gdzie naród żydowski nawet do kolegium wyborczego nie dopuścił ani jednego Polaka. Te dwie podsunęły nam pod oczy pięćce wskrzeszy znowu kwestję żydowską w nowej i bardzo ostrej postaci.

W dalszym ciągu cytowanego artykułu „Kultury Polskiej” znajdujemy przypomnienie, że ziemie polskie są krajem, najgęściej zaludnionym przez masy żydowskie, w Królestwie bowiem jest ich 14 proc., w Galicji 11 proc., a tylko w Poznańskiem 1,5 proc.

„Wiele objawów — czytamy w końcu — pozwala wnioskować, że w społeczeństwie naszym, wielostronnie i niebezpiecznie zagrożonem, odbywa się tężenie i twarde ujęcie charakteru swoistego, który dotychczas był galaretowatym, poddawany do przekształcenia i odciskania zewnętrznych bodźców. Zaczyna się tworzyć istotny naród. Otóż temu narodowi polskiemu przeciwstawił się po raz pierwszy jako równorzędny i wobec kraju równoprawniający się naród żydowski.

To już nie ciemna, gęttowa rzęsa, ale ciało złożone z najmniejszych pierwiastków i stopni kultury; to nie bezkształtna masa, którą mamy przetrwać i pochłoniąć, ale nasz współwzrostnik, przeciwnik i wróg. Spotręliśmy go raz, ale dobrze, że on się wynurzył z mgły i że go widzimy.”

Rocznice w 1913 r.

Przez 100-nej rocznicy śmierci ks. Józefa Poniańskiego, przypadają w tym roku następujące daty pamiętane: 500-licie Unji horodelskiej i 100-licie śmierci Tadeusza Czackiego, założyciela liceum krzemienieckiego.

Przeciw gwałtom.

Donoszą z Pragi, że w poniedziałek odbyło się tam liczne zgromadzenie, zwane umyślnie w celu zaprotęstowania gwałtom pruskim względem polaków, wyrażającym się w ostatnich czasach w wywłaszczaniu właścicieli ziemskich.

Dr. Kramarz wypowiedział długą mowę, w której energicznie protestował przeciwko wywłaszczaniu, oświadczając że nie gwoli nienawistki względem Niemców, ale z poczucia sprawiedliwości i ludzkości występuje z gorącym protestem.

— Polacy są oporą dla całej słowiańszczyzny — mówił Kramarz — a więc i dla Rosji przed naciskiem germanizacyjnym, dlatego też Rosja powinna z akcji wywłaszczeniowej w ziemiach polskich pod zaborem pruskim wykluczyć odpowiednie konsekwencje.

Następnie Kramarz przeszedł do ważniejszej sprawiedliwości słowiańskiej, a zwłaszcza Rosji słowiańskiej względem Polski słowiańskiej.

— Polacy powinni znać solidarność słowiańską — zachęcał Kramarz. W końcu mówca żądał ze strony polaków pewnych poświęceń, byle utrzymać ową solidarność.

Włodzimierz Tetmajer w mowie swej wyraził wdzięczność Czechom za ich sympatie względem narodu polskiego i żywe współczucie w jego bólach.

Przemawiał też pp. Franciszek Hovorka, Fuerich i Inai.

Uchwalono rezolucję, w której zaprotęstowano przeciwko gwałtom wypływającym z prawa wywłaszczania.

Zbrojenia serbskie.

Nie tylko Turcja, ale i chrześcijańskie państwa bałkańskie zbroją się, o ile sądzić można z napływających wiadomości.

Niedawno pisało, że Bułgarja uzupełnia gorączkowo przerzedzone szlaki armji swej na linii CATALAZI, dokąd ściga także posiłki pod postacią oddziałów ze swojej armji zachodniej, odczekał zaś nadeszły wiadomości o zbrojeniach się Serbji i Turcji.

Wedle doniesienia z Białogrodu, serbskie ministerjum wojny zarządziło wezwanie do wojska popisowych z ostatniego powołania. Chodzi o wcielanie do szeregów pospolitego ruszenia, a więc ostatnich już rezerw, jakimi rozporządza Serbia. Dotąd wcielono do szeregów pierwsze i drugie powołanie i utworzono z nich odrębne pułki, z których po trzy bataljony wysłano na plac boju, zaś bataljony czwarte zatrzymano w domu. Serbia posiada więc tylko

jeszcze pewną część pospolitego ruszenia, celem uzupełnienia swojej armji.

W ciągu wojny Serbia wystawiła armję, liczącą około 300 tysięcy ludzi. Pospolite ruszenie obejmuje ludzi, liczącą 18-20 lat życia, tudzież 46 do 50-letni wykazuje około 70 tysięcy przywlecznych.

Wymienione zarządzanie serbskiego ministerjum wojny musiało wywołać niepokojenie, widoczne bowiem rząd serbski lęczy się z możliwością dalszej wojny. Równocześnie Serbia „grozi” swojej armji odwolania do ojczyzny.

Proces dentystów.

Donoszą z Moskwy, że z póród 280 oskarżonych dentystów ulewiniowano 79; pozostali skazani zostali na rotę aresztanki na przeciąg roku, przyczem izba sądowna powołała do przodu Najwyższego Pana o zmniejszenie kary 179 oskarżonym przez zamianę rot aresztankich w więzienie nie od 3 do 6 miesięcy bez ograniczenia praw, a 14 oskarżonym o zamianę przez areszt w więzieniu lub przy policji na miesiąc, w stosunku 12 oskarżonych — o zachowanie im tytułu dentysty.

W sprawie 8 osób, w tej liczbie jednej kobiety, nie pozyciono starów o zatępienie kary.

Z osób przędających szkano: na rotę aresztanki: dr. Edwarda Rutkowskiego i Kowreina na 3 lata. Romana Rutkowskiego — na rok, sekretarza Lepechina — na 2 i pół roku, urzędnicy Popow i Boreczewski na rotę aresztanki z jednoczesnym podjęciem starów o zamianę na 6 miesięczną zamianę w więzieniu bez pozabawienia praw, 103 z usunięciem ze służby; z pośrednią 3 u niewiniowato, a Dukron, Bajer i 15 domowicz skazani na rotę aresztanki od 14 miesięcy od 2 lat.

Kafie i roboty zdunskie L. Nieprzecki i Federowicz

w Częstochowie,
Teatrna Gł. telefon 321

Telegramy.

(W A. T., własne i Petersb. Ag. Tel.)

Pogłoska.

Petersburg 7. W kołach zbliżonych do sfer wojskowych, oblega znów pogłoska jakoby minister wojny, gen. adjutant Suchomlinow, zajął miał wyższe stanowisko. Jako następcę jego wymieniali generałów Weraandra albo Mysztajewskiego.

Zjazd socjalistów.

Berlin 7. Wczoraj rozpoczęły się obrady zjazdu socjalistów pruskich dla omówienia taktyki przy wyborach do sejmu pruskiego. Przybył również socjalista angielski „Sandor”, który w dłuższej mowie w języku angielskim życzył socjalistom pruskim powodzenia w walce o reformę wyborczą do Sejmu. O brady zjazdu potrwają trzy dni. Porządek dzienny obejmuje, między innymi sprawę stosunku socjalistów w pruskich do Polaków w państwie niemieckim.

Opuszczony okręt.

London 7. Według doniesień „Lloyda” pod 36 stopniem szerokości północnej i 168 długości zachodniej spotkano, opuszczony przez załogę, statek rosyjski „Dorota”, który przed paru tygodniami wypłynął do Rio de Janeiro.

Tajemniczy balon.

London 7. Obserwowano w Dover szczybujący wzdłuż wybrzeża angielskiego balon sterowy, zbliżony budową do typu „arsival”. Nazwa balonu była zamalowana. Władze wojskowe wdrężyły energiczne śledztwo. Przypuszczają, iż był to balon niemiecki.

Rosja i Chiny.

Petersburg 7. Do „Riaccy” donoszą z Londynu, że Chiny godzą się na uznanie autonomii Mongolii pod warunkiem, że Rosja zaniecha wystąpienia tam wojsk swoich. Rząd rosyjski nie chce się jednak zgodzić na ten warunek.

Następca Kiderlens.

Berlin 7. Mianowanie ambasadora niemieckiego w Rzymie, Jagowa, sekretarzem do spraw zewnętrznich wywołało zadowolenie powszechne, Jagow uchodził za dyplomata zręcznego.

Kwestja panamska.

Nowy Jork 7. Taft wypowiedział się, za oddaniem kwestji, dotyczącej opłaty, za korzystania z kanału panamskiego sądowi rozjemczemu w Haadze.

Hołd Kraszewskiemu.

Kijów 7. Z powodu setnej rocznicy urodin wielkiego pisarza i obywatela w kościele sw. Aleksandra odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokoju jego duszy. Nabożeństwo odbyło się staraniem i z inicjatywą miejscowego dziekana i proboszcza ks. Szepczyńskiego. Wieczorem odbyło się w teatrze widowisko. Poprzedził je wybory od-

czyt o Kraszewskim, który wygłosił Józef Kotarbiński. Następnie odegrano świetlaną anegdotę sceniczną Kraszewskiego „Radziwiłł Panie-kochanku”. Rolę Leosi odegrała udatnie p. Bolesława Nałęczówna. Publiczność kijowska godnie uczciła obchód jubileuszowy twórcy powieści polskiej i zapelniała szczyplą salę „Ogniwa”.

Bunt wojska.

Czifu 7. Wynikły zaburzenia na tle nieporozumień przy wypłacie pensji żołnierzom; żołnierze zaczęli strzelać wzdłuż ulic. Zabito 32 osoby. Ciężko rannym jest generał Mln. Zrabowano wiele banków chińskich, spłonęło kilkanaście domów. Strzelanie ustaje.

Wybuch na pancerniku.

Paryż 7. W porcie tulońskim zaśrzała nowa katastrofa na wojennym okręcie francuskim. Na pokładzie pancernika „Massena” nastąpił wybuch kacha. Skutkiem wybuchu ośm osób zabitych.

Katastrofa na morzu.

Nowy Jork 7. Na wybrzeżu amerykańskim sroży się burza. Sygnalizują, pomiędzy innymi, zatopienie parowca „Luckenbach”, przyczem zginął kapitan wraz z swą żoną i 22 osób załogi.

O polskości uniwersytetu.

Lwów 7. Odbyły się dwa wiece manifestacyjne: jeden — przy udziale 5,000 osób — zagał wiec Zgorski, przewodniczył Mikołajski, referował Pierrick.

Równocześnie w dziedzińcu ratusza odbył się wiec młodzieży i tam referował Browicki.

Powzięto rezolucję żądającą, aby w orędziu cesarskiem uznano polskość wszechniej lwowskiej, zagwarantowano nienaruszalność urzędów uniwersyteckich, by wyłączone Lwów jako siedzibę uniwersytetu rusyfikacji, względnie rusyfikacji zakładów naukowych.

Potem odbył się pochód przed uniwersytet, gdzie imieniem obywateli Krobicki, a imieniem młodzieży Silnicki złożyli hołd senatowi.

Odpowiadał rektor Beck, przyrzekając dalszą obronę, następnie odbyła się demonstracja przed namieśnictwem, rozproszona przez silne oddziały policji.

Katastrofa na Woldze.
Caryczyn 7. Wskutek nieoczekiwanej odwilży lód ruszył; wiele statków zginęło. Zatonęła berlińska z ładunkiem 40,000 pudów soli.

Na Bałkanach.

Oburzenie Bułgarii.
Sofja 7. Ostatnie wiadomości, otrzymane z Londynu, wywołują tu nieustanne oburzenie. Ludność uważa po stepowanie Turcji za prowokację. Pomimo, że kolia mrodojane zachowują dotąd milczenie, nikt nie wątpi, że rokowania będą zerwane. Wzburzenie rośnie pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Bukaresztu, według których Rumunia przygotowuje się do wystąpienia zbrojnego.

Niekiedy doniesienia twierdzą, że rozpoczęcie mobilizacji nastąpi jutro. Co do żądań Rumunii, to uważane one są za niemożliwe do przyjęcia i niezasadzone.

Demobilizacja Austrii.
Petersburg 7. Wbrew zapewnieniom o dobrych chęciach ze strony Austrii w kierunku demobilizacji armji swojej, dżisiejsza „Russk. Molwa” wlicza długi szereg zarządzeń wojskowych, przedsięwziętych przez Austrię w dnach ostatnich. Korespondent biurogrodzki tej gazety zapewnia, że jest to przegrzywka do nowych żądań, jakie Austrija zamierza postawić państwu związkowemu, aby za wszelką cenę przeszkodzić ich solidarnemu działaniu, co dla niej byłoby zubożeniem.

Dowódca Skutari.
Białogród 7. Donoszą z Alessio, że komendant fortecy skutarijskiej Hasan Rizabey nieznal rozejmu, turcy w dalszym ciągu urządzają wycieczki i dokonywują napadów.

Wojska serbskie wysłały do komendanta parlamentarzy zapytaniem, czy wiadomo mu o zawarciu rozejmu. Parlamentararze rozmawiali z Ibrahim Taafibeyem, który oświadczył, że wobec te-

go, iż komendant nie otrzymał od Porty instrukcji co do rozejmu, prosi parlamentarzy o natychmiastowy odjazd.

Rokowania zerwane.

Londyn 7. Turcy złożyli nowe propozycje. Po krótkim rozważeniu dalsze rozprawy odroczone. Delegaci opuścili pałac.

Urzędowo komunikują, że po zamianowaniu się z nowymi propozycjami tureckimi, zgodnie z wnioskiem pełnomocników bałkańskich, prace konferencji zostały wstrzymane.

Pełnomocnik bułgarski oświadczył korespondentowi „Presse Associated”, że **niewiadomo, kiedy odbędzie się następne posiedzenie, o ile wogóle się odbędzie.**

Londyn 7. Delegaci państw związkowych pozostawili do namysłu delegatom tureckim czas do środy; jeżeli w dniu tym turcy nie cofną swoich nowych propozycji, delegaci związku bałkańskiego wyjadą z Londynu.

Londyn 7. Przedostatnią konferencją delegatów pokojowych, która ma nastąpić dziś w środę, odbędzie się tutaj bardzo ważne narady dyplomatyczne.

Londyn 7. Dziś o godzinie 4 zebrał się delegaci Turcji skacizowanych państw Bałkańskich.

Delegaci bałkańscy zbadali propozycje przedstawicieli Turcji stanowiące odpowiedź na ostatnie żądania koalicji. Po zbadaniu tych propozycji delegaci bałkańscy oświadczyli, że konferencję uważają za zawieszoną.

Jestto równoznaczne z zerwaniem konferencji. Kola polityczne są silnie poruszone.

Nie demobilizują.

Wiedeń 7. W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że układy bezpośrednie o demobilizację nie toczą się bezpośrednio z nadnem mocarstwem. Austro Węgry, dopóki położenie na Bałkanach nie dojdzie do stanu normalnego nie mogą się osłabić militarne i muszą pozostać w stanie gotowości wojennej, tembardziej, że nowe prawo wojskowe umożliwiła zwiększenie liczby rekruta o 130 ludzi na kompanię.

W Czarnogórze.

Londyn 7. „Times” donosi z Cetynji: Sytuacja wewnętrzna Czarnogórze z powodu przeciągającej się sprawy Skodaru, który dotychczas pozostaje w rękach tureckich, oraz terytorjum aż do rzeki Drinu, przedstawia się ciągle w stanie naprężonym.

Pomimo kilkakrotnych zaprzeczeń urzędowych, położenie dyktacji panującej uważać należy za zagrożone.

Rokowania z Austro Węgrami nie doprowadziły do skutku, przyczynił się do rozdzierzenia opłoki publicznej.

W Bułgarii.

Sofja 7. Na mocy ukazu królewskiego, zakazano wyciu prosa.

Sofja 7. Z powodu 35 letniej rocznicy oswoobodzenia Sofji przez rosjan, w soborze katedralnym, w obecności wyższych władz, odprawiono nabożeństwo żałobne po zmarłych na polu bitwy.

Tryumf Grotów.
Ateńy 7. Z Chios donoszą, że odprawiono tam dżiękcyjne nabożeństwo z powodu oswoobodzenia wyspy. Cały korpus ekspedycyjny przemarszerował przed prefekturą. Ustawiono bramy tryumfalne. Entuzjazm nie da się opisać.

Przeciw Nazimowi — baszy.
Konstantynopol 7. Grupa oficerów tureckich w liczbie 150 uchyliła zbiorowe podanie, złożone na ręce w. ezyra, żądając natychmiastowego usunięcia od dżelniej władzy wojskowej Nazima — baszy, jako najzupełniej do tego niezdołnego.

Wywiad z Danewem.
Paryż 7. Korespondent paryski miał wywiad osobisty u pełnomocnika bułgarskiego, Danewa, który mu oświadczył: Konferencja londyńska trwać może nadal pod tym jedynie warunkiem, jeśli przedstawiciele Turcji dopuszczą do dyskusji w sprawie Adrianopola.

KRONIKA.

— Ze szkół.

Proseni — jesteśmy o znaczenie, że lekcje w szkole handlowo-przemysłowej oraz w gimnazjum filologicznym Cz. Bałkańskiego rozpoczynają się d. 10 b. m. t. w nadchodzący piątek.

Karygodna oszczędność.
Jedną z przyczyn opóźnienia się pociągów na kole W.-W. jest obecnie zmniejszona ilość smaru, wydawana obśłudze. — Wskutek tego osie wagonów często zapalają się w drodze i pociągi muszą odbywać dłuższe postoje na stacjach.

Onegdaj właśnie pociąg wysłany rano z Częstochowy do Warszawy spóźnił się o pół godziny, gdyż w Grodzisku musiano ze stacji brać smarowidło, którego zabrakło w pociągu.

Wskutek ciągłych niedoborów tego materiału, smarownicy kolejowi złożyli dyrekcji zbiorowe oświadczenie, uprzedzając, żeby nie pocyżano za winę, jeżeli wskutek ukłębienia się osi albo parowozu w czasie biegu, wyniknie jaka smutna katastrofa w pociągu.

— Ze Stow. rękodzielniczek „Dźwignia Częstochowska”.

Wszystkim osobom, biorącym udział w niedzielnym przedstawieniu „Dźwignia Częst.” t. j. Józefie-Oczko, dziełnej i niestrudzonej organizatorkie przedstawień amatorskich, pp. Miłośnikom i Miłośniczkom, panu Zielińskiemu za ładnie wykonane śpiewy, p. Leszczyńskiemu za łaskawe podjęcie się sufferowania, oraz p. Marji Tewelowej, zasłużonej artystce i wytrwałej reżyserce — wyraży serdecznego podziękowania za pośrednictwem „Gońca Częst.” składa Zarząd Stow. rękodzielniczek „Dźwignia Częstochowska”.

— Z Towarzystwa Opieki nad Bezdomnem Dzieciem.

Zarząd Towarzystwa za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego” dziękuje serdecznie wszystkim ofiarodawcom, którzy jakkolwiekbydż dątkiem lub ofiarą przyczynili się do urządzenia choinki dla wychowawców „Salt-Zajęć”, jak również wszystkim panom Opiekunom, które podjęły się zbierania ofiar.

— Zebranie Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę, 12 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu przy sklepie spółki Ogrodniczej II Aleja nr. 25 odbędzie się miesięczne zebranie Częstoch. Tow. Ogrod. Rozpatrywane na niem będą następujące sprawy: 1) odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; 2) sprawa założenia ogrodników doświadczalnych; 3) sprawa instruktora ogrodniczego; 4) kwestja sprowadzenia nasion dla członków; 5) pogadanka dr. K. Zawady o hodowli chryzantemów; 6) pogadanka p. Przybyskiego o cinerariach i primulach; 7) wolne wnioski.

— Pierwszy odczyt „Wiedzy”.

W niedzielę 12 b. m. w sali gimnastycznej przy gimnazjum Cz. Bałkańskiego (Szkoła 12) odbędzie się pierwszy odczyt z serji „Adam Mirkiewicz”. Całość składać się będzie z 10 odczytów. Początek odczytu o g. 7 wiecz. Bilety nabywać można w lokalu Tow. Szerzenia Wiedzy (Teatralna 13) we wtorek, czwartki i soboty od g. 5 do 8 wiecz. w niedzielę od godziny 2 do 4 po południu.

— Z Choinki w Rudnikach.

W poniedziałek 6 bm. w Rudnikach, w pomieszczeniu ochronki utrzymywanej kosztem p. A. Kanigowskiej urządzono dla dzieci tradycyjną choinkę. Zebra na o g. 4 pół. dziatwa, pod przewodnictwem p. W. Kindermanówny, ochroniarki, po odśpiewaniu różnych popularnych, a przynajmniej tych, które winny być popularnymi i znanymi w polskich — wiejskich domach, piosenek, po popielisku gimnastycznych, deklamacjach itp. była obdarowana łakociami uprzejmie przysyelanymi przez przełożoną p. Kanigowską.

Punktem kulminacyjnym zabawy był występ 4 ch wychowanek w strojach pół roku; a więc: błękitna nadziejka — wiosna, czerwone — gorące lato, żółta —

smętna jesień i biała — śnieżna zima. — Przyjemnie i lekko było na duszy, widząc te mile swojskie twarzyczki, ozdobione choć raz do roku w szarem swem życiu promieniem uśmiechu, chrupiące orzeszki i patrzące z podziwem na ogne bengalskie, chińskie latarki itp. te: wiejskie kobiety, które radowały się i cieszyły — choćby dla tego, że ich dzieci się cieszą; tych słychych poważnych ojców, których myśli odlatywały w daleką minioną szarą dż., a w której może i takiego krótkiego szczęścia nie było. A czy dużo było potrzeba do tego szczęścia? Parę rąbli ofiarowanych przez przełożoną p. Kanigowską i trochę pracy ochroniarki p. W. Kindermanówny. — Oby więcej było takich pań i ochroniarek, a lepiej byłoby w tej biednej Polsce.

— Rzeźnicy — żydzi; a fałszywe wagi.

W ciągu ubiegłego roku sądy w Królestwie Polskiem rozpoznały około pół tysiąca spraw, wytaczanych przeciwko kupcom o używanie fałszywych wag i miar. W przeważającej ilości wypadków sądy skazują na grzywny, uważając, że fałszywe wagi i miary używano jedynie wskutek niedopatrzania. Okoliczność ta nie wpływa oczywiście na skutek, gdyż wagi i miary są niedokładne na korzyść kupców.

Główny kontyngens oskarżonych stanowi żydzi. Wśród rzeźników zwłaszcza skonstatowano, w wielu wypadkach zasmarowywanie wag tłuszczem, można to łłowaczyć oczywiście rodzajem bandu, a jednak tego rodzaju niedopatrzanie w ogólnej masie stanowi poważny dochód dla sprzedawcy.

— Zebranie krawców.

Dziś, dn. 8 bież. m., o godz. 5 po poł. odbędzie się w magistracie zebranie krawców.

Na zebraniu temi dokonane będą wybory starszego i podstarszego na następne 3 lata, oraz życzącym sobie mogą być wydane świadectwa z ukończenia praktyki na pod mistrzów lub pod mistrzyni i na mistrzów lub mistrzyni tegoż cechu.

— Zabawa taneczna na „Częstochowlance”.

W nadchodzącą sobotę, 11 b. m., w Częstochowlance odbędzie się zabawa taneczna, która zapowiada się bardzo dobrze. Ze względu na konieczność wcześniejszego zamówienia kolacji, Komitet zabawy uprasza zaproszonych gości o łaskawe przyspieszenie odpowiedzi na rozesłane zaproszenia z oznaczeniem liczby osób, mających przybyć na zabawę.

— Wieczorek.

W sobotę, dn. 11 b. m. w lokalu Stow. Rzem. Przem. Aleja nr. 9 odbędzie się wieczorek taneczny dla uczeni i uczennic szkoły tańców Ed. Stokowskiego oraz wprowadzonych gości, zabawa uroczalą będzie niespodziankami, początek o godz. 8 i pół wiecz.

— Przejazd.

„Warsz. Dniem.” donosi, że przejechało do Warszawy z Czarnogórze przejazdem do Petersburga, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Milica Mikolajówna, która następnie wyjechała do Petersburga.

— Wstrzymanie depesz-listów.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych przyimowanie depesz-listów przez dwa dni: 13 i 14 b. m. zostaje zawieszona.

Witebsk.

W dniu 25 grudnia r. z. wieczorem w kościele św. Barbary w Witebsku s. hwytano złodzieja, który z obrazu Matki Boskiej skradł złote i srebrne wartości 500 rubli. Wszystkie przedmioty znalezione przez nim. Sledztwo wyjaśniło, że świętokradca, nazywający się Antonim Zimlichem i mający lat 28 był już pod dozorem policji dynaburskiej. Do kościoła zakradł się tegoż dnia podczas nabożeństwa rannego.

Sprzedam szafy, łóżko dębowe tania, przyjmuję roboty stolarskie wszelkiego rodzaju B. Rutkowski, II-ga Aleja nr. 24.

2997-2-1

8 najwyższych odznaczeń w r. 1911.
75%owa oszczędność prądu.
Absolutnie niezłomna na wstrząsania do 4000 godzin jasnego świecenia.



Originalna Wolframówka
z niefałszywym się drutem
Wolfrum
Jest najlepsza

1) Generalne przedstawicielstwo i skład: Leon Endelman Władysław Welt, Warszawa, Przejazd, N 5, Przedstawiciel na Częstochowę: „Leon Weinberg”.

Wystrzegaj się naśladowictwa. Na każdej lampie znajduje się napis „Original Wolfram”

54 **NA GOLGOTĘ.**
POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.
 (Ciąg dalszy).

— Panie—rzekł mu—jeden z urzędników naszego domu przyniósł panu dzisiaj rano weksel?
 — Tak jest, weksel na dwa tysiące sto franków.
 — Przez pomyłkę zaciągnęliśmy go na imię pp. Dufresne et Co. de Boulogne; przychodzę aby go wykupić.
 — Słowo daje—rzekł bankier—do brze pan zrobiles przychodząc dzis wieczór, miałem go puścić w obieg jutro rano.
 — W Istocie, to szczęśliwe, że przyszedł dzisiaj zamiast czekać do jutra rano.
 Bankier wyjął z portfela fałszywy weksel i wręczył go rachmistrzowi.
 — A teraz—dodał—wszystko załatwione między nami.
 — Tak jest, pieniądze te policzysz pan na kredycie naszego domu i uwzględniły to w najbliższym rachunku.
 Rachmistrz włożył weksel do portfela, ukłonił się bankierowi i wyszedł.
 — Teraz—szepnął przez zaciśnięte zęby—poczekajmy do jutra. Diabeł stara się być dla mnie uprzejmy.
 Nazajutrz, o wpół do pierwszej, rachmistrz zadzwonił do drzwi mieszkańca Fryderyka Boissiera. Wpierw upewnił się, zapytując stróża domu, że Fryderyk

wyszedł z domu i że zastanie panią Boissier samą. Rzeczywiście służąca, którą posłano po sprawunki, miała wrócić dopiero między trzecią a czwartą.
 Na jego widok, Emelina nie mogła powstrzymać się od poruszenia, które okazywało jej zdziwienie, a zarazem niechęć.
 — Pan Boissier wyszedł z domu—rzekła mu sucho, stając przed nim jak gdyby w zamiarze zamknięcia za nim drzwi.
 Nie tracąc nic z zimnej krwi, zamknął je i postąpiwszy o trzy kroki naprzód, rzekł:
 — To właśnie doskonale—uśmiechnął się ironicznie—nie mam nic do zakumnikowania w tej chwili pana Fryderyka; z tobą, kochana pani, z tobą jedynie pragnę porozmawiać.
 — Ze mną, mój panie? Cóż pan masz mi do powiedzenia.
 — Wiele, bardzo wiele rzeczy i to nadzwyczaj zajmujących. Wiesz pan dobrze, że kiedy znajduję się przy tobie, same słodkie słowa płyną mi z serca na usta.
 Przy tych słowach, chciał ująć młodą kobietę za rękę. Lecz ona odsoczyła w tył, obrzucając go spojrzeniem pełnym wzdrygi i lekceważenia.
 Cofnęła się do sali jadalnej, on szedł za nią.
 — Tak więc—rzekła Emelina, głosem drżącym z oburzenia i z oczami błyszczącymi—nie odstąpiłeś pan od swego zamiaru; jeżeli dla tego tutaj przy-

szedłeś, to możesz natychmiast się oddać, nie pragnę pana ani słuchać, ani słyszeć. Znam ja te słodkie słowa, które panu płyną z serca. W istocie, po tem, co panu przed miesiącem odpowiedziałam, na twoje haniebne propozycje, nie spodziewałam się, że będziesz pan na tyle zuchwałym, ażeby tu powrócić i że z odwagą, godną lepszej sprawy, będziesz mnie obrażał słowami, które każdą kobietę obrażają. Skąd pochodzi pańska śmiałość? Czy może dla tego, że miłażalam przed panem Boissierem, nie wjaśniamyjąc go w to, kim pan jesteś i jakie są twoje pragnienia? Może zbliżyłam, nic mu o tem nie mówiąc.
 — Lecz myślałam, i myślę tak jeszcze, że wystarczy mi sił i odwagi do obrony mej godności przeciw panu. Oto wszystko co mam panu do powiedzenia—dodała sztyderyczno—i sądzę, że to wystarczy, ażebyś pan zachował w sercu słodkie słowa, które ci się wymykają na usta, a oszczędził mi w ten sposób przykrości jakiegoby pewnie doznała, odpowiadając panu raz jeszcze.
 — O! wiem dobrze, że pani mnie nie kochasz.
 — Powiedz pan raczej, że cię nienawidzę i że tobą pogardzam!
 — Strzeż się pani, za chwilę będziesz mówiła nieco ciszej.
 Wrzuciła pogardliwie ramionami.
 On, usiadłszy spokojnie na krześle, wyjął portfel z kieszeni.
 — Al—zawołała, z błyskawicami w

spojrzeniu—czy zamierzasz pan zabawieć tu dłużej?
 — Czyż nie woleliby pan, że przyszedłem porozmawiać o rzeczach zajmujących? A rozmawiając, lepiej jest się dzieć aniżeli stać. Masz pani prawo zrobić tak jak ja.
 Emelina osłupiała na widok takiego zuchwałstwa.
 — Jeżeli mam prawo usiąść—odparła z gulewem—to pańskie postępowanie daje mi także prawo zapomnienia, że jesteś pan jednym z przełożonych mego męża, wyjdź pan z mego domu, rozkaż panu opuścić to mieszkanie!
 Nie poruszył się, lecz nagle pobladł straszliwie. Jego chytry oczy rzuciły ponurę błyski.
 Uśmiech złośliwy przemknął mu po ustach.
 — Nienawidzisz mnie! pani i pogardzasz mną—rzekł twardo—to smutne, tem smutniejsze, że ja, ja panią kocham i nie odstępuję nigdy od raz powziętego zamiaru, jak pani przed chwilą powiedziałaś. Cóż pani chcesz, to zdarza się często: początkowo nienawidzimy, później kochamy. Trzeba się do wszystkiego umieć zastosować. Znam panią już od pięciu miesięcy i od tego czasu, cierpię przez panią. A więc, powinnaś pani zrozumieć tak jak ja, że to trwa za długo.
 — Kiedy kobieta jest tak piękna jak pani, powinna być wspaniałomyślna.
 (d. c. n.)

Zaproszenie do przedpłaty na r. 1913 na

Świat Teatralny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM TEATRALNYM
 WYCHODZĄCY W WARSZAWIE POD REDAKCJĄ
WŁADYSŁAWA KOPCZEWSKIEGO

Rozpoczynając II rok wydawnictwa redakcja rozszerza znacznie treść i rozmiary pisma, przekształcając je z miesięcznika na dwutygodnik, oraz wprowadzając dział ilustracyjny. Przez to pismo staje się

największym pismem teatralnym polskim
 a także jedynym, które obejmuje

całokształt zjawisk i spraw teatralnych.

Na treść pisma bowiem składają się artykuły naukowe i literackie o teatrze i dramacie, sprawozdania i korespondencje nie tylko ze wszystkich teatrów polskich, ale i z zagranicznych, plany i projekty inscenizacji, pamiętniki i wspomnienia, beletrystyka, obszerna kronika ruchu teatralnego polskiego i obcego, przegląd prasy i t. d.

Pismo jest zarazem organem Związku Artystów i Artystek Teatrów Polskich i specjalny dział poświęca omawianiu zawodowych i organizacyjnych spraw aktorstwa polskiego.

Przedpłata na „Świat Teatralny“ wynosi:

	Rocznie	Półrocznie	Kwart	Członkowie Związku
W Warszawie	4 rb. — k. 2 r. — k. 1 — k.	2 r. — k. 1 — k.	1 — k.	otrzymują
Na prowincji	4 rb. 80 k. 2 r. 40 k. 1,20 k.	2 r. 40 k. 1,20 k.	1,20 k.	pismo bezpłatnie
Zagranicą	5 rb. 40 k. 2 r. 70 k. 1,35 k.	2 r. 70 k. 1,35 k.	1,35 k.	

Za odnośnienie do domu 10 kop. kwartalnie.
 Pojedynczy numer 20 k.

Adres redakcji i administracji:
 Warszawa, Smólna 34. Nr. tel. 280-92.

TAPICER
R. OZIEMBLO
 w Częstochowie, III Aleja, Nr. 5.

Posiadam otomany dwuosobowy garnitur mahonowe i całe kryje, kosztują 250 zł. oraz przynajmniej 100 sztuk mebli w różnych fasonach. Zakładam firmę porównywalną do krajanej pokrowców pakowania mebli.

Ceny przystępne.

Planimetr
 do sprzedania około 57 m. 5. 2058

Nauczyciel
 udziela lekcji, przygotowuje na świadectwa 3 A i 3 B. 2071

Maginaj
 paszport wydany przez gminę Kamyk na imię Ja na Borhowskiego 2081

Dwa pokoje frontowe balkon i piętro w każdym czasie do wynajęcia Dojazd 17 m. 3 2984

Do sprzedania
 fortepian, szylt, wózek dla chorego i mebla biurka sławna wiadomość Cerkiewna 23 06

Do wynajęcia
 zaraz pokój z łazienką, pokój kawalerski sala w budynku murowanym 40 łokci długa, 9 szeroka na piekarnię, fabrykę, skład, domek murowany na warsztat ślusarski stołarski Ogrod owoadowo warzywny wydzielanym na czas dłuższy. Wieluńska 8 wprost parku

Prezja
 do sprzedania Wiadomość II Aleja 24 w prasie „Władysław“

WAFILITRYOM, podagrychom, reumatykom, artretychom,

Prawdziwie lecznicze



ACHENSKIE MYDŁA TERMALNE
 LAGODNE, MOCNE, EXTRA

W chorobach przeziębionych materji skórnych, narządów brzusznych jako to: hemoroidy, przekrwienia, rągoty, etc. także przy przoprowadzeniu kura cje w domu. Achen ską Sól natur. kapielową i Achen ską sól naturalną do użytku wewnętrznego w org. paczkach przed. apteki i składy.

Miliony ludzi wyleczonych. To nie smutna reklama gdyż od 1,000 przeszło lat znane wesołohwiatowej sławy Achen skie irda dla szczerane, ordynują w puwyszczych oterpieniach powagi lekarskie na całej kuli ziemskiej.

Achen skie Tow. naturaln. produktów zrodzianych w Akwizgranie.
 Reprezentant: **M. Niedźwiedzki, Warszawa, Graniczna 8.**

Kursy dla ochotników i froeblianek
Stanisławy Ligęzówny
 w Częstochowie, Teatralna 26.
 Zapisy nowoawstępujących kandydatek codziennie od 9 rano do 6 p. p.

Pracownia Ubiorów Męzkich
J. URBANA
 w Częstochowie
 ul. Teatralna № 37, (twejsie od ul. św. Stanisława № 3)
 TELEFONU № 491.

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnego i powiezo nego materiału na sezon zimowy, jak również przyjmuje zamówienia na futra.

Robota solidna. — Ceny przystępne.

Pracownia Przemysłowo-Artystyczna
J. Kozikowskiego
 Posiada na składzie reprodukcje figur gipsowych starożytnych i nowoczesnych w wielkim wyborze.
 Częstochowa, Rikardowska № 2 dom wł. przy placu Wieluńskim

ZDZISŁAW RYLSKI
 CZĘSTOCHOWA, ALEJA II-ga Nr. 20. TELEFON Nr. 93.

Posadzki Terakotowe

STALE na SKŁADZIE

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**
 Druk. **F. D. WILKOSZEWSKIEGO** w Częstochowie
 Kierownik Literacki **F. J. GALINSKI**